

Mopsik.

Jacek dostał na urodziny psa. Mops ma dopiero trzy miesiące i wymaga ciągłej opieki. Jacek bardzo się stara, żeby jego przyjaciel nigdy nie był głodny. Często wychodzi z nim do parku na spacer. Kiedy jest smutny bawi się z nim kolorową piłką. Wspólnie z mamą odwiedził pana weterynarza, który wyjaśnił jak należy prawidłowo opiekować się szczeniakiem.

Nastał wieczór i chłopiec ułożył pieska w koszyku.

- Masz tutaj ulubioną zabawkę. Jeszcze tylko cię przykryję i śpij smacznie - delikatnie dotknął miękkiego kłębuszka, po czym wskoczył do swojego łóżka. Mops najwyraźniej nie miał ochoty siedzieć samotnie w kojcu. Niezdarnie wydostał się na środek pokoju i nagle zaczął żałośnie zawodzić. Jacek wyskoczył z łóżka.

- Cicho, wszystkich obudzisz, tak nie można. Rodzice ciężko pracują, muszą się wyspać - przytulił mocno psa sadowiąc się na dywanie. - Nie płacz malutki - głaskał miękkie futerko. Było już bardzo późno. Księżyc oświetlił pokój ciekawie zaglądając przez okno. Na środku pokoju spał Jacek z Mopsem na kolanach. Wczesnym rankiem uchyliły się drzwi. Pan Tomasz przed wyjściem do pracy zawsze zaglądał do syna.

- Jacek, co się stało? - zapytał szeptem i podszedł bliżej. Nagle spod ramienia chłopca wyrzała para dużych, czarnych oczu.

- To twoja sprawka - odłożył szczeniaka do kosza. Wziął syna na ręce i przeniósł do łóżka.

- Co się stało? Mops? Gdzie Mops?! - Jacek z niepokojem zaczął się rozglądać.

- Wszystko w porządku. Już rano - ojciec pogłaskał syna. - Koniecznie musimy wyznaczyć dyżury. Każdy trochę czasu spędzi z Mopsem. Wychowanie szczeniaka to bardzo poważne zadanie. Zresztą niedługo podrośnie i nie będzie już z nim tyle kłopotu. Do tego czasu wspólnie sobie poradzimy. A teraz śpij.

- A już się martwiłem, że nie będziesz mógł u nas mieszkać - chłopiec spojrzał na Mopsa, po czym zapadł w drzemkę.

B. Forma.